Paweł PAWŁOWSKI

O KONCEPCJACH POLITYCZNEGO CYKLU KONIUNKTURALNEGO

I. Przyjęcie politycznej odpowiedzialności za bieżący stan ogólnogospodarczej aktywności kraju przez rządy państw kapitalistycznych po drugiej wojnie światowej wprowadziło do mechanizmu funkcjonowania rynkowej gospodarki kapitalistycznej jakościowo nowy element. Ta nowa jakość wynikająca z podjęcia przez państwo działalności charakterystycznej dla podmiotu gospodarczego wypływa z dwóch faktów: po pierwsze, z **zakresu oddziaływania** na gospodarkę, który sprawia, iż słusznie można nazwać państwo podmiotem makroekonomicznym; po drugie, z wprowadzenia do mechanizmu rynkowego **pozaekonomicznych motywacji** determinujących decyzje ekonomiczne, a więc z rozbicia jednorodności powiązań rynkowych zasadzającej się na zachowaniach podmiotów gospodarczych uznawanych dotąd za normalne (i modelowo ujmowanych np. w koncepcji homo oeconomicus).

Wyciągnięcie konsekwencji metodologicznych i teoretycznych z tego powszechnie uznawanego zjawiska, które określić można jako „wielką reformę kapitalizmu" i ich uwzględnienie tak w ogólnej teorii ekonomicznej, jak i w teorii funkcjonowania współczesnego kapitalizmu idzie jak dotąd dość opornie, i to zarówno w odniesieniu do ekonomii marksistowskiej, jak i burżuazyjnej. Oto na przykład w zakresie teorii cyklu koniunkturalnego, która stanowi przedmiot zainteresowań autora tego opracowania, standardowe podejścia do kwestii tzw. „roli państwa" w mechanizmie kształtowania koniunktury gospodarczej nie wykraczają w zasadzie poza analizę stabilizacyjnej funkcji **polityki gospodarczej** państwa kapitalistycznego. Z punktu widzenia rozwoju ekonomii (politycznej) jako nauki pozytywnej takie podejście jest oczywiście niewystarczające, jeśli nie błędne. Rozpatrzenie **możliwych** związków zachodzących pomiędzy zamierzonymi, a właściwie jedynie deklarowanymi, celami działalności stabilizacyjnej państwa a **możliwymi** środkami oddziaływania, będącymi w jego dyspozycji, nawet jeśli oparte jest na explicite przyjętym modelu funkcjonowania gospodarki rynkowej, np. typu keynesowskiego, nie przyczynia się w żaden sposób do wyjaśnienia koniunkturalnego aspektu rzeczywistego sposobu funkcjonowania systemu kapitalistycznego determinowanego przez oddziaływające na siebie decyzje (i ich skutki) podejmowane przez państwo i podmioty prywatne. Nie wystarczy bowiem, o ile intencją jest wyjaśnienie, a nie

dostarczenie pragmatycznych recept działania celowo-racjonalnego, wskazać, jakie środki należy podjąć, by zrealizować określony cel (np. stabilizację cen). Model (teoria) wyjaśniająca sposób funkcjonowania systemu złożonego z rynku oraz państwa musi zawierać hipotezę, odnoszącą się explicite do zachowania się państwa jako podmiotu gospodarowania, której elementem jest założenie, co do jego preferencji politycznych. Inaczej bowiem niż gdy decyzje określające funkcjonowanie modelu ekonomicznego wydaje homo oeconomicus prywatny, decyzje państwa (z definicji) wypływać muszą z przesłanek również pozaekonomicznych. Innymi słowy, zamiast hipotetycznego analizowania różnorodnych zestawów „złotych trójkątów" (czy czterokątów) polityki gospodarczej państwa potrzebne jest formułowanie założeń behawioralnych co do istotnych wzorców zachowania państwa traktowanego jako podmiot gospodarujący.

Celem niniejszego opracowania jest syntetyczna prezentacja dotychczasowego dorobku ekonomii marksistowskiej i burżuazyjnej w zakresie rozwiązań metodologicznych i teoretycznych problemu modelowego ujęcia sposobu funkcjonowania systemu złożonego z gospodarki prywatnej i państwa na przykładzie koncepcji tzw. politycznego cyklu koniunkturalnego.

Porządek rozważań będzie następujący: po przedstawieniu trzech modeli układu państwo – gospodarka prywatna, które syntetyzują dorobek metodologiczny w omawianym zakresie tak ekonomii burżuazyjnej, jak i marksistowskiej[1] (punkt II.) dokonana zostanie charakterystyka ogólna koncepcji politycznego cyklu koniunkturalnego (punkt III.), po czym przejdziemy do omówienia trzech odmiennych wersji tej koncepcji wychodzących z trzech modeli ogólnych układu państwo – gospodarka prywatna (punkty IV.,V.,VI.). Artykuł kończą wnioski o charakterze metodologicznym formułowane z punktu widzenia perspektyw rozwoju teorii cyklu koniunkturalnego (punkt VII).

II. Jeśli przyjąć za zasadne analityczne rozróżnienie pomiędzy sektorem prywatnym a państwem jako dwoma podstawowymi elementami układu gospodarczego współczesnego kapitalizmu, związki zachodzące między nimi daje się sprowadzić do trzech ujęć, z których każde opiera się na innej koncepcji państwa gospodarującego[2]. Te trzy koncepcje to:

– koncepcja państwa dobrobytu społecznego,
– koncepcja państwa demokracji parlamentarnej (burżuazyjnej),
– koncepcja państwa klasowego.

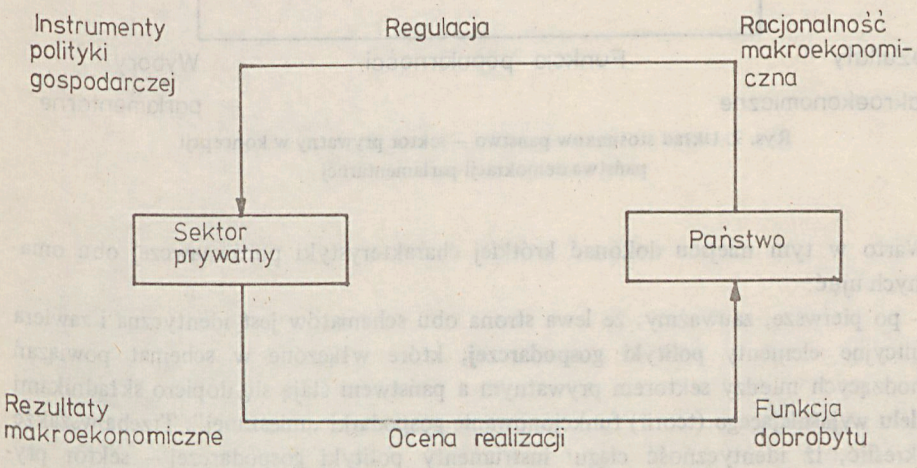
---

[1] Pominięto jednakże koncepcje, w świetle których nawet analityczne wyodrębnienie państwa jako instytucji życia gospodarczego jest nieuzasadnione ze względu na dialektyczne związki wiążące je z sektorem prywatnym.

[2] Dalsze wywody zawarte w tym punkcie stanowią krótkie streszczenie mego artykułu pt.: „Trzy ujęcia interwencjonizmu państwowego" (Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu nr 118 1984 s. 98–109) wraz z komentarzem nawiązującym do podjętego w niniejszym szkicu problemu.

W koncepcji **państwa dobrobytu społecznego** wychodzi się z założenia, że ma ono charakter ponadklasowy i że jego podstawową funkcją jest zaspokajanie potrzeb zbiorowych w interesie ogólnospołecznym. W sferze ekonomicznej państwo w swoim działaniu opiera się na wiedzy naukowej dostarczanej przez teorie ekonomiczne. Przyczyną angażowania się państwa w działalność gospodarczą są niedostatki mechanizmu rynkowego kompensowane za pomocą instrumentów polityki gospodarczej. Podstaw teoretycznych tej kompensacji dostarcza z jednej strony teoria dobrobytu gospodarczego (co do korekcji błędów alokacji rynkowej), z drugiej zaś teoria makrodynamiki (co do kompensacji niestabilności mechanizmu rynkowego). Intencją działań państwa jest wzrost dobrobytu społecznego poprzez wyeliminowanie niedostatków spontanicznie funkcjonującego sektora prywatnego. Państwo postępuje racjonalnie, opierając się na dostępnej wiedzy w celu osiągnięcia maksymalnego stopnia realizacji funkcji celu. Wyznaczone drogą konfrontacji rzeczywistego przebiegu procesu gospodarczego z idealnym obrazem wywiedzionym z teorii ekonomicznej, preferencje ekonomiczne stają się w tym ujęciu w sposób niejako automatyczny preferencjami politycznymi. Z tego też względu można powiedzieć, iż państwo dobrobytu społecznego jest państwem „apolitycznym", bowiem kieruje się w działalności gospodarczej wyłącznie gospodarczymi motywami opierającymi się na przesłankach gospodarczych.

Zachodzące pomiędzy sektorem prywatnym a państwem związki modelowe przedstawiono w omawianym ujęciu na rys. 1.

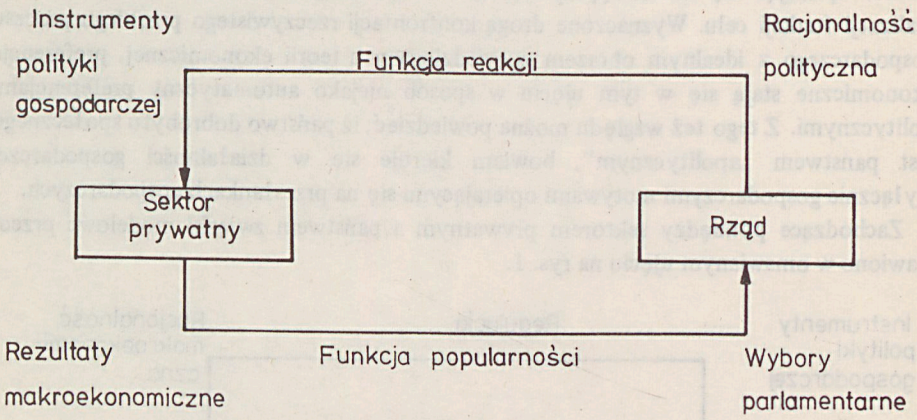


Rys. 1. Układ stosunków państwo – sektor prywatny w koncepcji państwa dobrobytu społecznego

Koncepcja **państwa demokracji parlamentarnej** obejmuje szerszy kontekst życia politycznego, którego ramy tworzy system wyłaniania rządu spośród ubiegających się o władzę partii politycznych oferujących różne programy, również gospodarcze. Przedmiotem polityki gospodarczej jest w tym ujęciu nie państwo „jako takie", lecz rząd – z jednej strony poddawany ocenie przyszłych wyborców, z drugiej zaś działający w imię

swoich własnych interesów. Głównym motywem, którym kieruje się rząd, jest zachowanie władzy, celem zaś – wygranie kolejnych wyborów. Temu celowi podporządkowana jest również polityka gospodarcza. W omawianej koncepcji państwa gospodarującego dostrzega się zjawiska instrumentalizacji polityki gospodarczej polegającej na tym, że zarówno cele, jak i środki tej polityki podporządkowane są preferencjom politycznym, są wykorzystywane w procesie walki o władzę (czy raczej o jej utrzymanie). Zakłada się tu oczywiście, że jednym z istotnych kryteriów oceny rządu przez wyborców jest sytuacja gospodarcza (zwłaszcza bieżąca), o której wyborcy sądzą, że jest kształtowana częściowo poprzez działanie polityczno-gospodarcze rządu.

Zachodzące pomiędzy sektorem prywatnym a państwem (rządem) związki modelowe przedstawia rys. 2.



Rys. 2. Układ stosunków państwo – sektor prywatny w koncepcji państwa demokracji parlamentarnej

Warto w tym miejscu dokonać krótkiej charakterystyki porównawczej obu omawianych ujęć:

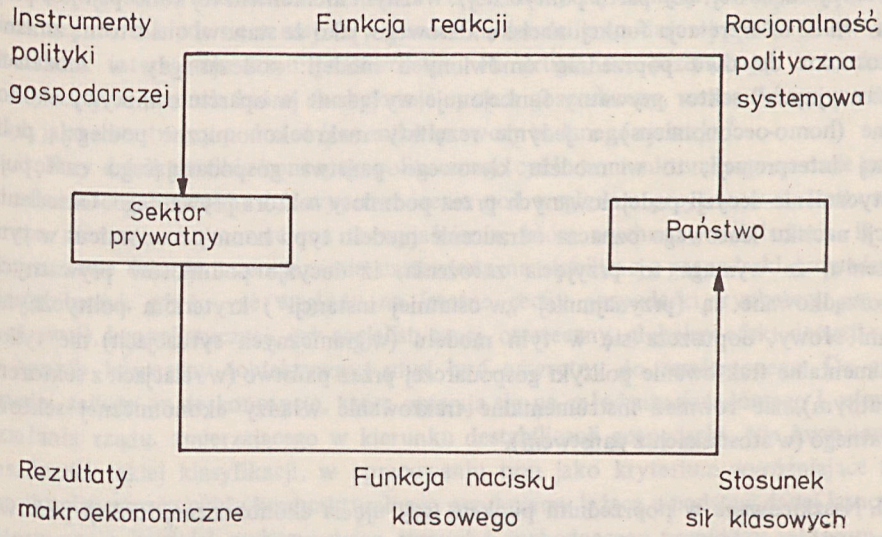
– po pierwsze, zauważmy, że lewa strona obu schematów jest identyczna i zawiera definicyjne elementy **polityki gospodarczej**, które włączone w schemat powiązań zachodzących między sektorem prywatnym a państwem stają się dopiero składnikami **modelu wyjaśniającego** (teorii) funkcjonowanie gospodarki „mieszanej". Trzeba wszakże podkreślić, iż identyczność ciągu: instrumenty polityki gospodarczej – sektor prywatny – rezultaty makroekonomiczne, zachodząca w obu schematach, choć ma wyłącznie metodologiczny charakter (bowiem różne wersje obu koncepcji mogą wychodzić z różnych modeli ekonomicznych opisujących funkcjonowanie sektora prywatnego[3]), jest istotna z punktu widzenia charakterystyki całościowych modeli układu sektor prywatny – państwo; okazuje się bowiem, że różnice między nimi zachodzące nie wynikają

[3] Na przykład z modelu keynesowskiego lub monetarystycznego.

z różnych ujęć polityki gospodarczej państwa, lecz z różnych ujęć samego państwa jako podmiotu polityki gospodarczej,

– po drugie, charakter powiązań między dwoma składnikami układu jest różny w obu koncepcjach ze względu na różnice w interpretacji państwa; z tego, że państwo kieruje się racjonalnością ekonomiczną w powiązaniu z daną funkcją dobrobytu ekonomicznego wynika, iż podejmowane przez państwo czynności polegają na regulacji i kontroli skutków tej regulacji oraz czynności te nie osiągają zamierzonych skutków wyłącznie z przyczyn natury „obiektywnej" w sensie – niezależnych od woli i świadomości państwa. Podobnie z tego, że państwo kieruje się racjonalnością polityczną i poddane jest kontroli systemu parlamentarnego, wynika, że podejmowane przez państwo czynności z zakresu polityki gospodarczej interpretować należy jako grę zachodzącą w sferze politycznej, w której gospodarka jest jednym z atutów.

Przejdźmy do krótkiej charakterystyki trzeciej koncepcji – państwa klasowego. Schemat zachodzących w niej powiązań przedstawia rysunek 3.



Rys. 3. Układ stosunków państwo – sektor prywatny w koncepcji państwa klasowego

Przesłanką wyjściową tego modelu jest marksistowska teoria państwa klasowego wychodząca z założenia, że w „ostatecznej instancji" istotną funkcją polityczną państwa jest ochrona – za pomocą dostępnych mu środków – panowania klasowego właścicieli środków produkcji. W czystym modelu jest to jedyna funkcja państwa; nie można wszakże wykluczyć, iż jest możliwe uwzględnienie w ramach tej teorii również innych osobliwości „zachowania się" państwa (wynikających z czynników, na których opierają się dwie omówione wyżej koncepcje burżuazyjne).

Celem tego artykułu nie jest jednak dokonanie próby syntezy różnych ujęć państwa,

lecz przeciwnie – skonfrontowanie implikacji teoretycznych (z punktu widzenia zjawiska tzw. politycznego cyklu koniunkturalnego) wypływających z różnych podejść do tego zagadnienia, w dalszym ciągu więc rozważań postępować będziemy tak, jakby model czysty reprezentował marksistowski punkt widzenia.

W modelu sektor prywatny – państwo, wychodzącym z klasowej teorii państwa, należy zauważyć następującą osobliwość: polityka gospodarcza państwa (rządu) definiowana, tak jak poprzednio poprzez instrumenty oddziaływania na sektor prywatny, doprowadzające do pewnych rezultatów makroekonomicznych usytuowana tu zostaje w perspektywie układu stosunków klasowych i traktowana jest jako narzędzie **walki klasowej**. Narzuca to konieczność interpretowania decyzji polityczno-gospodarczych państwa jako **reakcji** na zmieniający się (pod wpływem zmian w układzie sektora prywatnego) stosunek sił klasowych oceniany pod kątem racjonalności politycznej systemowej, tzn. z punktu widzenia ich „dobroci" względem podstawowego kryterium politycznego, tj. zachowania panowania klasowego (a nie zachowania władzy, takiej czy innej ekipy rządowej, czy partii politycznej). Ważnym momentem tej koncepcji jest przy tym również interpretacja funkcji **nacisku** klasowego, jako że stanowi ona istotną zmianę w stosunku do dwu poprzednio omówionych modeli: podczas gdy w modelach „burżuazyjnych" sektor prywatny funkcjonuje wyłącznie w oparciu o motywy ekonomiczne (homo-oeconomicus), a jedynie rezultaty makroekonomiczne podlegają politycznej **interpretacji**, to w modelu klasowego państwa gospodarującego następuje upolitycznienie decyzji podejmowanych przez podmioty sektora prywatnego. Określenie funkcji nacisku klasowego oznacza odrzucenie modelu typu homo-oeconomicus w tym znaczeniu, że wymaga to przyjęcia założenia, iż decyzje podmiotów prywatnych podporządkowane są (przynajmniej „w ostatniej instancji") kryteriom politycznym. Innymi słowy, dopuszcza się w tym modelu (w granicznych sytuacjach) nie tylko instrumentalne traktowanie polityki gospodarczej przez państwo (w relacjach z sektorem prywatnym), ale również instrumentalne traktowanie władzy ekonomicznej sektora prywatnego (w stosunkach z państwem).

III. Naszkicowane w poprzednim punkcie trzy ujęcia ekonomicznej funkcji państwa kapitalistycznego stanowią ramy analityczne, którymi posłużymy się w celu zaprezentowania koncepcji tzw. politycznego cyklu koniunkturalnego.

Pojęcie to wprowadził do literatury ekonomicznej M. Kalecki w swej pionierskiej pracy pt.: „Polityczne aspekty pełnego zatrudnienia" opublikowanej w 1943 roku w języku angielskim[4]. Często za prekursora omawianej problematyki w naukach ekonomicznych uważa się też J. Akermana[5]. Trzeba jednak stwierdzić, iż dopiero lata 70. przyniosły wzrost zainteresowania zjawiskiem politycznego cyklu koniunkturalnego w związku z

---

[4] **M. Kalecki:** Political Aspects of Full Employment. Political Quarterly 14 (1943) s 322–331; wyd. w języku polskim M. Kalecki: Polityczne Aspekty Pełnego Zatrudnienia. W: Dzieła. T. 1. Warszawa 1979 s. 339–349.

[5] **J. Akerman:** Political economic cycles. Kyklos 1 (1947), s. 107–117.

pojawieniem się nowego kierunku badawczego o charakterze interdycyplinarnym badającego relacje zachodzące na styku ekonomiki i polityki. W USA kierunek ten określa się jako "Public Choice" (teoria wyboru kolektywnego), w Europie najczęściej jako „nową ekonomię polityczną". Ten kierunek badań zapoczątkowany został przez A. Downsa opublikowaniem w 1957 roku klasycznej już pracy pt.: „Ekonomiczna teoria demokracji"[6], do której w ten, czy inny sposób nawiązuje większość autorów zajmujących się zjawiskiem politycznego cyklu koniunkturalnego. Charakterystyczne, że falę artykułów i opracowań na ten temat zapoczątkowało opublikowanie w 1974 roku artykułu G.R. Feiwela pt.: „Refleksje na temat teorii politycznego cyklu koniunkturalnego Kaleckiego"[7].

Bardzo ogólną, a przy tym trafną i wyrażoną prostym językiem definicję politycznego cyklu koniunkturalnego dał jeden z najbardziej płodnych autorów ze szkoły „nowej ekonomii politycznej" Bruno Frey, proponując następujące sformułowanie: „...Polityczny cykl koniunkturalny powstaje wtedy, gdy rząd wpływa na aktywność gospodarczą i wywołuje **dodatkowe** wahania"[8]. Dwie zalety tej definicji warto podkreślić. Po pierwsze, nie zakłada się w niej, że wahania aktywności gospodarczej powstają wyłącznie na skutek interwencjonizmu państwowego. Po drugie, nie przesądzając o strukturze politycznej, w ramach której funkcjonuje system gospodarczy, wskazuje się w niej na rząd, jako ewentualny podmiot (czynnik) sprawczy badanego zjawiska[9].

B. Frey dzieli wszelkie koncepcje politycznego cyklu koniunkturalnego na dwie grupy, w zależności od sposobu ich wyprowadzenia pod względem przyczynowo-skutkowym. Grupa pierwsza obejmować ma te wyjaśnienia, które wychodzą z założenia, iż rząd poprzez swe decyzje intencjonalnie nastawione na stabilizację gospodarki prowadzą do niestabilności, gdyż – ze względu na istotne cechy gospodarki (rynkowej, czy nierynkowej), kapitalistycznej, czy socjalistycznej, ostateczny, globalny efekt decyzji rządu w sposób konieczny (obiektywny) musi być odwrotny do zamierzonego. Do grupy drugiej zalicza on te koncepcje, które opierają się na założeniu świadomego i celowego działania rządu, zmierzającego w kierunku destabilizacji gospodarki. Nie kwestionując zasadności takiej klasyfikacji, w opracowaniu tym jako kryterium wyróżniające typy teorii politycznego cyklu koniunkturalnego przyjmiemy leżącą u podstaw danej koncepcji interpretację bardziej podstawowego stosunku zachodzącego pomiędzy sektorem prywatnym a rządem – podmiotem polityki gospodarczej. Zgodnie więc z wywodami punktu II. omówimy dalej trzy typy koncepcji politycznego cyklu koniunkturalnego:

---

[6] A. Downs: An Economic Theory of Democracy. New York 1957.

[7] G.R. Feiwel: Reflections on Kalecki's Theory of Political Business Cycle. Kyklos 26 (1974) s. 21–48.

[8] Por. B. Frey: Theorie und Empirie Politischer Konjunkturzyklen. Zeitschrift für Nationalökonomie 36 (1976) s. 95.

[9] Z tego też powodu proponowana przez B. Freya definicja politycznego cyklu koniunkturalnego obejmuje swym zakresem zjawiska wahań gospodarczych zachodzące w krajach socjalistycznych, których omówienie wykracza jednak poza zainteresowania autora tego artykułu. Por. A. Bajt: Investment Cycles in European Socialist Economies. A Review Article. Journal of Economic Literature 9 (1971) s. 53–63.

– koncepcje wychodzące z założenia państwa dobrobytu społecznego, czyli te, które wyjaśniają niestabilność gospodarczą politykę stabilizacyjną – są to **teorie monetarystyczne**,

– koncepcje wychodzące z założenia państwa demokracji parlamentarnej – są to teorie cyklu wyborczego[10] formułowane w ramach kierunku **„nowej ekonomii politycznej"**,

– koncepcje wyprowadzające zjawisko politycznego cyklu koniunkturalnego z modelu państwa klasowego – reprezentujące **ujęcie marksistowskie**.

IV. Monetarystyczny pogląd na istotę zjawiska politycznego cyklu koniunkturalnego[11] można ująć – w kategoriach wprowadzonego w punkcie II, modelu apolitycznego państwa gospodarującego (por. rys. 1) – w następujący sposób:

Państwo (rząd) jako podmiot polityki gospodarczej (uprawomocniony politycznie i dysponujący środkami o makroekonomicznym zasięgu oddziaływania) konstatuje (na podstawie bieżącej obserwacji i doświadczeń przeszłości) występowanie w gospodarce wahań aktywności gospodarczej. Ta cecha działalności gospodarczej w warunkach funkcjonowania mechanizmu rynkowego oceniana jest – przez pryzmat funkcji dobrobytu społecznego – jako negatywna[12]. Rząd – kierujący się w swych decyzjach maksymalizacją dobrobytu – podejmuje więc działania o charakterze kompensacyjnym w stosunku do niedostatków mechanizmu rynkowego. Działa przy tym racjonalnie, tzn. opiera się na posiadanej wiedzy dotyczącej cyklicznego funkcjonowania sektora prywatnego (tj. na podstawie teorii ekonomicznej wahań gospodarczych formułuje stosowną doktrynę polityczno-gospodarczą przekładającą wnioski teoretyczne na zalecenia praktyczne i stosuje te zalecenia, biorąc pod uwagę aktualny i przyszły (przewidywany) przebieg zdarzeń gospodarczych (wahań cyklicznych).

Ten idealny obraz antycyklicznej, kompensacyjnej polityki antycyklicznej daje jednakże podstawy do wysunięcia tezy o destabilizacyjnym charakterze polityki stabilizacyjnej.

---

[10] Koncepcje te dominują w literaturze przedmiotu. Często nazywa się je teoriami politycznymi cyklu koniunkturalnego w ścisłym znaczeniu (np. cytowany **B. Frey**, op. cit. s. 96), a nawet rezerwuje się ten termin na określenie wyłącznie cyklu wyborczego (por. **J. Alt, K. Chrystal**: Political Economics. Brighton 1983 s. 103–104).

[11] Por. m.in. A.H. Meltzer' Die Wiederherstellung vernünftiger ökonomischer Rahmenbedingungen. Kredit und Kapital 4 (1971) s. 119–137. Koncepcję tę sformułował wcześniej (prawdopodobnie jako pierwszyy) **A.W. Phillips**: Stabilization Policy in A Closed Economy. Economic Journal 64 (1954) s. 290–323.

[12] Wahania aktywności gospodarczej wiążą się bowiem z niepełnym wykorzystaniem zdolności wytwórczych sektora prywatnego, co oznacza ubytek produkcji, a więc marnotrawstwo. Jest to oczywiście bardzo uproszczony i statyczny punkt widzenia. Podnosi się często, iż pewien zakres wahań gospodarczych jest czynnikiem sprzyjającym maksymalizacji dobrobytu ekonomicznego w długim okresie czasu. Niezależnie jednak od rozstrzygnięcia tego zagadnienia w omawianym kontekście istotne jest tylko to, że rząd ocenia występujący zakres fluktuacji za naruszający kryteria dobrobytu społecznego i podejmuje działania kompensacyjne.

Istotą omawianej koncepcji politycznego cyklu koniunkturalnego jest to, że naszkicowany wyżej idealny obraz kompensacyjnej polityki antycyklicznej poddaje się krytyce z wyjątkiem jednego punktu: zachowuje się założenie, że **rząd działa racjonalnie w celu maksymalizacji dobrobytu.** Jeśli więc mimo to doprowadza on swymi działaniami do wzrostu niestabilności gospodarki rynkowej, to – zgodnie z poglądem monetarystycznym – wynikać to może z następujących przyczyn:

– państwo działa racjonalnie w sensie metodologicznym, a nie rzeczowym[13]; innymi słowy wiedza rządu o mechanizmie cyklicznego przebiegu procesów gospodarczych dostarczana przez naukę, a także oparte na jej podstawie prognozy, dotyczące przyszłego przebiegu koniunktury, mogą być nieadekwatne w stosunku do rzeczywistości; z błędnej teorii wynikać muszą (a przynajmniej wynikają z dużym prawdopodobieństwem) błędne normy postępowania korekcyjnego;

– nawet jeśli założyć, że teoretyczne podstawy polityki antycyklicznej są właściwe, to nie oznacza to w sposób konieczny, iż polityka stabilizacyjna będzie skuteczna, bowiem z dobrej teorii pozytywnej wysunąć można błędne (a przynajmniej niewystarczające) zalecenia praktyczne;

– pomimo dostępu do zestawu właściwych recept polityczno-gospodarczych polityka antycykliczna może być nieskuteczna ze względu na brak właściwych środków oddziaływania, a także błędy w ich stosowaniu.

Jest rzeczą oczywistą, iż pierwszorzędne znaczenie w tym zestawie potencjalnych przyczyn destabilizacyjnego charakteru polityki stabilizacyjnej przypisać trzeba pierwszemu z wymienionych czynników: błędnej podstawie teoretycznej decyzji rządowych.

Pogląd monetarystyczny opiera się faktycznie w głównej mierze na tym argumencie: keynesowski model wahań popytu globalnego nie opisuje właściwie sposobu funkcjonowania gospodarki; co więcej, wychodzi on z błędnej przesłanki o braku mechanizmu samoregulującego sektora prywatnego, podczas gdy monetaryści twierdzą (w duchu neoklasycznym), iż na dłuższą metę prawo Saya zachowuje ważność również w warunkach współczesnych. Co więcej, działalność antycykliczną państwa uważają za główną przyczynę niestabilności gospodarki rynkowej[14]. Trzeba jednak podkreślić, iż analiza monetarystyczna skutków polityki stabilizacyjnej nie opiera się jedynie na przeświadczeniu o stabilnym charakterze gospodarki prywatnej. Nawet bowiem przy założeniu kontrfaktycznym (w świetle teorii monetarystycznej), iż popytowy model typu keynesowskiego opisuje istotne mechanizmy funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej potrafią oni wskazać na poważne ograniczenia możliwości wykorzystania tego

---

[13] Pojęć tych używamy tu w znaczeniu przyjętym przez **O. Langego**, por. Ekonomia polityczna. Zagadnienia ogólne. Warszawa 1978 s. 140.

[14] Słusznie zauważa laureat nagrody Nobla z roku 1985 w dziedzinie ekonomii **F. Modigliani**, że kontrowersja pomiędzy monetarystami a fiskalistami nie dotyczy sfery środków polityki stabilizacyjnej (polityka pieniężna kontra polityka fikalna), lecz sfery celów (bierność czy aktywność w zakresie stabilizacji koniunktury). Por. **F. Modigliani**: The Monetarist Controversy or Should We Forsake Stabilization Policies? American Economic Review 67 (1971) s. 1–19.

modelu w praktyce. Dwa momenty odgrywają tu decydującą rolę: trudności prognozowania przebiegu koniunktury i występowanie różnego rodzaju opóźnień (timelags) w polityce stabilizacyjnej. Monetaryści dowodzą, iż na skutek błędów przewidywania i odraczania w czasie skutków podejmowanych wcześniej decyzji polityczno-gospodarczych, bodźce oddziaływające na podmioty prywatne ze strony rządu stymulują zachowanie odwrotne od zamierzonych. Nie ma tu potrzeby szczegółowego opisywania zakłóceń, do jakich może dojść w rezultacie praktykowania tego rodzaju polityki. Wystarczy powiedzieć, że z metodologicznego punktu widzenia działalność państwa traktowana jest w omawianym ujęciu jako data gospodarowania, do której przystosować się musi gospodarka rynkowa. Jak dowodzą tego liczne opracowania modelowe nawet przypadkowe (niesystematyczne) zmiany w datach gospodarowania (np. w postępie technicznym, w stosunkach z zagranicą) doprowadzić muszą gospodarkę rynkową do wahań cyklicznych, o ile ich zasięg i głębokość są dostatecznie duże. W przypadku działalności interwencyjnej państwa dochodzi nie tylko do „wstrząsów" o szerokim i głębokim (zmiany popytu w skali roku rzędu kilku procent dochodu narodowego) oddziaływaniu, ale dodatkowo mają one systematyczny, wybitnie cykliczny charakter. Można więc powiedzieć, że rząd generuje cykle gospodarcze i taka jest konkluzja monetarystycznego ujęcia polityki stabilizacyjnej apolitycznego państwa gospodarującego.

V. Z koncepcji politycznego cyklu koniunkturalnego sformułowanej przez szkołę „nowej ekonomii politycznej" wyprowadza się podobne w stosunku do kierunku monetarystycznego wnioski (interwencjonizm państwowy jest przyczyną niestabilności) z diametralnie różnych przesłanek. Przede wszystkim (poza różnicami wynikającymi ze sposobu interpretacji istoty państwa i stosunków łączących je z sektorem prywatnym) zakłada się tu (w ujęciu najbardziej skrajnym) pełną skuteczność polityki stabilizacyjnej w tym sensie, że zmienne makrogospodarcze charakteryzujące stan aktywności gospodarczej sektora prywatnego mogą być w pewnym zakresie[15] kształtowane przez decyzje rządu. Innymi słowy za pomocą narzędzi pieniężnych i fiskalnych (oraz innych) rząd (gdyby stawiał sobie takie cele) mógłby wpływać na popyt prywatny oraz ustalać bezpośrednio popyt własny w ten sposób, by osiągnąć pożądany społecznie stopień stabilności gospodarki.

Rząd wszakże działa w tym ujęciu nie w interesie społecznym, lecz własnym (por. rys. 2). Podporządkowanie polityki stabilizacyjnej kryteriom racjonalności politycznej doprowadzać ma – zdaniem przedstawicieli „nowej ekonomii politycznej" – do tzw.

---

[15] W pewnym zakresie, czyli w zakresie, którego zasięg wyznaczony jest charakterystyką związków zachodzących pomiędzy podmiotami sektora prywatnego. I tak np. w prostym modelu keynesowskim spadek dochodu narodowego – jakiekolwiek byłyby decyzje interwencyjne państwa – nie jest nieograniczony: dno spadku określa wielkość autonomicznych wydatków konsumpcyjnych i inwestycyjnych podmiotów prywatnych oraz (ewentualnie) autonomicznych wydatków państwowych (o ile) przyjmiemy, że rząd nie kontroluje całości wydatków rządowych).

cykli wyborczych, czyli systematycznych wahań w szeregach czasowych wskaźników gospodarczych w zależności od terminów wyborów[16]. Bardziej dokładnie podstawową tezę omawianych koncepcji ująć można następująco: rząd celowo wywołuje wahania gospodarcze, by stworzyć wyborcom możliwie najlepsze warunki gospodarowania i życia a poprzez to stworzyć dobre podstawy dla ponownego wyboru. W tym celu zarówno pozytywne (np. wzrost dochodu realnego), jak i negatywne (np. stopa inflacji i bezrobocia) wskaźniki życia gospodarczego kształtowane są w sposób dostosowany do kalendarza wyborczego, który wyznacza rytm aktywności gospodarczej kraju.

Decydujące znaczenie w powstawaniu zjawiska cyklu wyborczego przypisuje się w tych koncepcjach funkcji popularności, która opisuje zachowanie się wyborców. Ściślej: wyraża on hipotezę odnoszącą się do zakładanego w modelu sposobu oceny rządu przez obywateli. Najczęściej bowiem zakłada się, iż rząd maksymalizuje szanse pozostania przy władzy poprzez dostosowanie polityki gospodarczej do oczekiwań wyborców[17]. Jeżeli tak, to „w ostatecznej instancji" czynnikiem determinującym przebieg polityki stabilizacyjnej (a przy założeniu jej skuteczności – przebieg rzeczywistego procesu gospodarczego) są wyborcy, których zachowanie opisuje funkcja popularności[18].

Otóż standardowym ujęciem funkcji popularności jest formuła, zgodnie z którą wyborcy opierają swe decyzje polityczne na podstawie oceny **bieżącej** sytuacji gospodarczej i nie biorą pod uwagę dziedzictwa przeszłości ani jakości alternatywnego programu gospodarczego opozycji; krótko mówiąc cechuje ich zachowania krótkookresowa perspektywa. Wobec takich zachowań wyborców i przy założeniu pełnej kontroli rządu nad zmiennymi gospodarczymi powstanie zjawiska cyklu wyborczego jest nieuniknione[19]. Z punktu widzenia racjonalności politycznej korzystna się staje bowiem świadoma, koncentracja środków pobudzających gospodarkę w okresie wyborczym, bez względu na wystąpienie ewentualnych zakłóceń w ruchu okrężnym gospodarki w okresach następnych. Co więcej, jeśli przyjąć, że wyborcy oceniają nie stan wskaźników

---

[16] Por. WW. Freyer: Konjunkturpolitik als Wahlpolitik? Konjunkturpolitik 5 (1980) s. 218.

[17] W takich modelach nie uwzględnia się celów ideologicznych partii, którą reprezentuje będący przy władzy rząd. A. Lindbeck oraz B. Frey i F. Schneider pierwsi wprowadzili do modelu cele ideologiczne za pomocą kategorii deficytu popularności (popularity deficit) odnoszące się do sytuacji, w której jedyną szansą zachowania możliwości wcielania wartości ideologicznych w życie jest utrzymanie władzy. Por. **A. Lindbeck**: Stabilization policy in open economies with endogenous politicians. American Economic Review Papers and Proceedings 66 (1979) s. 1–19 oraz **B. Frey i F. Schneider**' A politico-economic model of the United Kingdom. Economic Journal 88 (1978) s. 243–253.

[18] Zauważmy w tym miejscu znaną analogię do neoklasycznego założenia „suwerenności konsumenta" jako „ostatniej instancji" rynku. Pomimo wybitnie krytycznego nastawienia „nowej ekonomii politycznej" do tradycyjnej (zwłaszcza neoklasycznej właśnie) teorii ekonomicznej nie udało się jej odejść od zasadniczej przesłanki, na jakiej opiera się cały nurt „ekonomicznej teorii polityki" (A. Downs) – założenie o suwerenności obywatela – wyborcy (na politycznym rynku demokracji parlamentarnej).

[19] Por. B.S. Frey, L.J. Lau: Towards a Mathematical Model of Goverment Behavior. Zeitschrift für Nationalökonomie 28 (1968) s. 355–380.

gospodarczych, lecz ich zmianę w stosunku do bezpośredniej przeszłości, racjonalne jest (z punktu widzenia maksymalizacji głosów wyborczych) podejmowanie działań destabilizacyjnych[20].

Trzeba podkreślić, że wysuwa się twierdzenie, iż założenie „krótkowzroczności" obywateli nie jest warunkiem koniecznym możliwości modelowego wyprowadzenia ze stosunków zachodzących między państwem a sektorem prywatnym, politycznego cyklu koniunkturalnego. Z twierdzeniem tym trudno się jednak zgodzić. B. Frey twierdzi na przykład, że najbardziej znane modele, oparte na koncepcji krótkookresowej krzywej Phillipsa i naturalnej stopy bezrobocia[21], nie wymagają założenia „amnezji wyborców", gdyż zawartą w nich ideę manipulowania stopą bezrobocia i stopą inflacji interpretować można w kategoriach „inwestycji międzyokresowej w ramach cyklu wyborczego"[22]. Interpretacja ta zasadza się na bardziej ogólnym twierdzeniu, że za odrębną kategorię modelu politycznego cyklu koniunkturalnego uznać można te spośród nich, które przyjmują następującą przesłankę wyjściową: rząd poprzez „inwestycje" w pierwszym okresie kadencji poprawia sytuację gospodarczą w drugim okresie tak, że ocena całej kadencji wypada w oczach wyborców pozytywnie. Twierdzi się więc, że obywatele oceniają całość kadencji, a nie jej ostatni rok, nie są więc krótkowzroczni. Z poglądem tym trudno się zgodzić, skoro decydujące znaczenie przypisuje się również, w tej interpretacji, sytuacji gospodarczej okresu bezpośrednio przedwyborczego[23].

Można więc powiedzieć, że koncepcje politycznego cyklu koniunkturalnego formułowane w ramach „nowej ekonomii politycznej" zasadzają się na dwóch założeniach: o cynicznym racjonalnym rządzie i naiwnych, nieracjonalnych wyborcach-obywatelach.

VI. Marksistowska koncepcja politycznego cyklu koniunkturalnego sformułowana ponad 40 lat temu nie doczekała się jak dotąd znaczniejszego rozwinięcia[24]. Z tego powodu będziemy się opierać przy jej prezentacji na oryginalnej pracy M. Kaleckiego.

---

[20] Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na znane zjawisko „prezentów wyborczych" (Wahlgeschenke) rozumianych jako pojedyncze decyzje, o których rząd sądzi, że będą dobrze ocenione przez wyborców w okresie bezpośrednio przedwyborczym. Por. **C. Rempel**: Koniunkturpolitik mit Staatlichen Geschenken, Berlin 1975.

[21] Klasycznym modelem tego typu jest model Nordhausa-MacRae. Por. **W.D. Nordhaus**: The Political Business Cycle. Review of Economic Studies 130 (1975) s. 169–190 oraz **C.D. MacRae**: A Political model of the business cycle. Journal of Political Economy 85 (1977) s. 239–263. Por. też **R. Dinkel** Der Zusammenhang zwischen der ökonomischen und politischen Entwicklung in einer Demokratie, Berlin 1977, s. 220–245.

[22] Por. **B. Frey**: Theorie und..., op. cit. s. 106–111.

[23] Badania empiryczne potwierdzają dość jednoznacznie istotne znaczenie kwestii gospodarczych w decyzjach wyborczych indywidualnych obywateli. Brak jednak dowodu na to, że zachowują się nieracjonalnie (tzn. poddają się w swych ocenach presji okresu bieżącego). Por. **D.A. Hibbs** i **N. Vasilatos**: Macroeconomic performance and mass political support in the United States and Great Britain. W: Contemporary Political Economy. Amsterdam 1981, s. 31–40.

[24] Głównymi kontynuatorami koncepcji M. Kaleckiego są dwaj marksiści amerykańscy R. Boddy i J. Crofty. Por. ich artykuł pt.: "Class Conflict, Keynesian Policies, and the Business Cycle" w Monthly

BIBLIOTEKA AE Poznania

Jak już stwierdzono powyżej, w modelu państwa klasowego, który, przynajmniej implicite, stoi u podstaw koncepcji Kaleckiego, rząd nie reprezentuje siebie (ani tym bardziej interesów ogólnospołecznych), lecz działa w interesie klasy kapitalistycznej. W zakresie polityki stabilizacyjnej podstawową jego funkcją jest kontrola nad przebiegiem cyklu koniunkturalnego, zmierzająca do maksymalizacji zysków kapitalistycznych w długim okresie czasu. Ponieważ stan utrzymującego się przez dłuższy czas pełnego zatrudnienia nie zapewnia maksymalizacji zysków, rząd, nawet gdyby to było możliwe w sensie technicznym, nie będzie podejmował działań utrzymujących popyt globalny na poziomie zgodnym z potencjałem wytwórczym. Co powstrzymuje państwo przed postępowaniem zgodnym ze wzorcem przypisywanym mu przez teorię polityki gospodarczej w wersji Tnbergenowskiej? Dlaczego stan pełnego zatrudnienia nie jest zgodny z długofalowym interesem klasy kapitalistycznej?

Odpowiedź Kaleckiego na to drugie pytanie nawiązuje do Marksowskiej koncepcji rezerwowej armii pracy. Bezrobocie nie jest wyłącznie ekonomiczną kategorią wyjaśniającą funkcjonowanie rynku siły roboczej. Jest ono również kategorią polityczną, kategorią ekonomii politycznej, w tym sensie, że opisuje fragment stosunków klasowych. Dlatego też problem likwidacji bezrobocia nie jest problemem wyłącznie ekonomicznym, który można rozwiązać za pomocą środków polityki gospodarczej (np. fiskalnej[25]). Jest to problem polityczny, którego nie można rozwiązać w ramach kapitalistycznych stosunków produkcji. Wynika to stąd, że istnienie bezrobocia jest najbardziej wyraźnym przejawem podporządkowania klasy robotniczej właścicielom środków produkcji, świadczącym i przypominającym o uzależnieniu wynikającym ze stosunku najmu siły roboczej. Utrzymywanie bezrobocia jest „środkiem dyscyplinującym" klasę robotniczą, tak w sensie ekonomicznym jak i politycznym. Można więc powiedzieć, że jednym z elementów „systemowej racjonalności politycznej" (por. rys. 3) jest podtrzymywanie przez państwo stanu niepełnego zatrudnienia siły roboczej.

Zauważamy tu sprzeczność pomiędzy obiektywnymi wymaganiami racjonalności systemowej a postulatami pod adresem państwa formułowanymi przez teorię ekonomiczną, oczekiwaniami opinii publicznej i deklaracjami politycznymi[26] zgłaszanymi przez rządy i partie (zwłaszcza socjaldemokratyczne). Podejmujemy tu wątek tkwiący w postawionym powyżej pytaniu o mechanizm społeczno-polityczny, że państwo (rząd) jakiekolwiek stawiałoby sobie cele i jakimkolwiek kierowałoby się intencjami politycz-

---

Review 9 (1976) s. 1–17. Por. też J. Steindl: Karl Marx and the Accumulation of Capital. Marx and Modern Economics, New York 1968.

[25] M. Kalecki przypisywał polityce fikalnej duże znaczenie w zestawie środków stabilizacyjnych i sądził, że z teoretycznego punktu widzenia jest do pomyślenia sytuacja pełnego zatrudnienia podtrzymywana za pomocą deficytu budżetowego.

[26] Warto wszakże przypomnieć, iż zarówno the Employment Act of 1946 w USA, jak i Biała Księga z 1944 roku w Wielkiej Brytanii stanowiące podstawy prawne interwencjonizmu państwowego po II wojnie światowej w tych krajach zobowiązują w sensie politycznym, by rządy dążyły do osiągnięcia i utrzymywania stanu wysokiego, a nie pełnego zatrudnienia. Por. na ten temat m.in. H. Stein: The Fiscal Revolution in America. Chicago 1969 s. 197–241.

nymi, spełnia obiektywnie funkcję wynikającą z racjonalności politycznej systemowej. W kategoriach zaprezentowanego w punkcie II modelu państwa klasowego (rys. 3) chodzi o identyfikację treści „funkcji nacisku klasowego". Wydaje się, że podstawową formą oddziaływania sektora prywatnego (klasy kapitalistycznej) na państwo jest zbiorowe zachowanie przedsiębiorców, które określić można jako „strajk inwestycyjny", czyli wywieranie nacisku na rząd poprzez decyzje o powstrzymaniu się od inwestycji (w kapitał trwały zwłaszcza), wpływające z kolei na rezultaty makroekonomiczne, na podstawie których jest oceniany rząd w sensie politycznym.

Zasadniczy schemat politycznego cyklu koniunkturalnego, jaki daje się wyprowadzić na podstawie tak sprecyzowanej funkcji polityki stabilizacyjnej rządu przedstawia się następująco: w fazie depresji (czy recesji) pod wpływem sił politycznych reprezentujących tak klasę kapitalistyczną, jak i robotniczą, rząd za pomocą środków polityki finansowej i pieniężnej doprowadza gospodarkę do warunków zbliżonych do pełnego zatrudnienia. Rząd mógłby podtrzymywać ten stan (teoretycznie) dowolnie długo, jednak brak rezerwowej armii pracy powoduje wzrost aktywności świata pracy tak w sensie ekonomicznym, jak i politycznym. Przede wszystkim[27] objawia się to szybszym wzrostem płac realnych od wzrostu wydajności pracy, a tym samym wzrostem udziału płac w dochodzie narodowym. Rośnie ilość strajków i znaczenie związków zawodowych tak w przedsiębiorstwach, jak i w skali ogólnopolitycznej. Doprowadza to do kontrofensywy **politycznej** klasy kapitalistycznej, w której koronnym argumentem jest kwestia „spadku zaufania" ze strony świata businessu do polityki gospodarczej rządu[28]. Jest oczywiste że za polityczną formą „spadku zaufania" kryje się każdorazowo możliwość jego materializacji w postaci „strajku inwestycyjnego". Nacisk ze strony sił politycznych reprezentujących interesy świata kapitału doprowadza z reguły do zmiany polityki gospodarczej, która powoduje spadek aktywności gospodarczej przywracający „równowagę klasową", czyli odtworzenie „rezerwowej armii pracy".

Powstaje pytanie, dlaczego rząd nie utrzymuje **stałego** poziomu bezrobocia? Dlaczego gospodarkę kapitalistyczną cechuje odtwarzanie i zanikanie rezerwowej armii pracy w procesie (politycznego) cyklu koniunkturalnego? Odpowiedź na to pytanie jest równocześnie odpowiedzią na pytanie o przyczynę zjawiska politycznego cyklu koniunkturalnego.

---

[27] Trzeba w tym miejscu podkreślić, że M. Kalecki kładł silny nacisk na **polityczny** wymiar konfliktu wynikającego z utrzymującego się przez dłuższy czas stanu pełnego zatrudnienia, sądząc iż w tych warunkach interesy ekonomiczne kapitalistów nie są zagrożone. Co więcej, podkreślał, że klasa kapitalistyczna poświęca interesy ekonomiczne na rzecz politycznych, co mogłoby świadczyć, iż implicite odrzucał on idee homo oeconomicusa. Analiza przeprowadzona przez R. Broddy'ego i J. Crotty'ego dowodzi jednak, że stan wysokiej koniunktury jest dla przedsiębiorców (na dłuższą metę) niekorzystny również z punktu widzenia maksymalizacji zysku w długim okresie. Por. **R. Broddy, J. Crotty**: Class Conflict... op. cit.

[28] Ów spadek zaufania konkretyzuje się najczęściej w formie przewartościowania priorytetów polityki gospodarczej oczekiwanej od rządu (walka z inflacją) a także we wzroście opozycji w stosunku do naruszenia zasad „zdrowych finansów" (nawroty do koncepcji równowagi budżetowej).

Dwie są możliwe odpowiedzi.

Po pierwsze, można twierdzić, iż państwo nie panuje całkowicie nad żywiołowym mechanizmem rynku kapitalistycznego. W tej wersji marksistowska koncepcja politycznego cyklu koniunkturalnego zbliża się do koncepcji apolitycznego państwa gospodarującego, gdyż tłumaczy **wahania** aktywności gospodarczej **błędami** polityki gospodarczej[29]. Różnica między obydwoma ujęciami dotyczy wtedy intencji, jakimi kieruje się rząd w swych poczynaniach stabilizacyjnych oraz (co istotniejsze) interpretacji tego, co ekonomia neoklasyczna nazywa naturalną stopą bezrobocia (w wersji marksistowskiej jest ona „naturalna" w sensie „będąca nieodłączną cechą" kapitalistycznego sposobu produkcji).

Po drugie, można postawić tezę, iż z politycznego punktu widzenia istotną rolę odgrywa nie tyle poziom bezrobocia (który dotyczy zawsze zdecydowanej mniejszości siły roboczej), ile raczej stopa zmian wielkości bezrobocia. Sytuacja **rosnącej** stopy bezrobocia stwarza bowiem **potencjalne zagrożenie** dla (prawie) wszystkich zatrudnionych, jest więc sposobem kontroli nad rynkiem siły roboczej znacznie skuteczniejszym niż istnienie stałej, określonej liczby niezatrudnionych[30]. To podejście zakłada więc całkowicie endogeniczny charakter politycznego cyklu koniunkturalnego.

VII. Przedstawione w tym szkicu trzy ujęcia stosunku państwo – sektor prywatny i związane z nimi trzy koncepcje politycznego cyklu koniunkturalnego wyczerpują – jak się wydaje – wszystkie sformułowane dotąd w literaturze ekonomiczno-politycznej podejścia[31]. Narzuca się w związku z tym pytanie o wartość poznawczą tych koncepcji i ich znaczenie dla dalszego rozwoju teorii cyklu koniunkturalnego. Odpowiedź na to pytanie jest jednak bardzo trudna z dwóch zasadniczych względów: po pierwsze, występują między omawianymi podejściami zasadnicze różnice co do stopnia ich opracowania tak pod względem metodologicznym, jak i teoretycznym (modelowym), a także – co jest szczególnie ważne – co do ich weryfikacji statystyczno-historycznej.

---

[29] W tym duchu interpretuje omawianą koncepcję R. Dinkel: Zusamenhang zwischen..., op. cit. s. 220–245.

[30] Jest to pogląd reprezentowany we wspomnianym artykule przez Boddy'ego i Crotty'ego.

[31] Dodać by można do tego podejście zapoczątkowane przez J. Shermana w cytowanym powyżej artykule, który interpretuje zjawisko politycznego cyklu koniunkturalnego w kategoriach jednostronnego wpływu zmian w układzie gospodarczym na sferę polityczną. Chodzi tu o to, że wyniki wyborców mogą być w pewnym stopniu zależne od stanu koniunktury gospodarczej kształtowanego przez niezależny od państwa mechanizm cyklu wyborczego. Ze względu na podjęcie w okresie powojennym polityki antycyklicznej (artykuł Shermana ukazał się w 1947 roku) podejście to – jak sądzę – zdezaktualizowało się.

Współcześnie można się spotkać z odwrotnym ujęciem, zgodnie z którym omawiane zależności polegają na jednostronnym wpływie sfery polityki na układ gospodarczy, polegający na determinacji polityki stabilizacyjnej przez zmiany w koncepcjach polityczno-gospodarczych wynikających z przesunięć w konstelaciach partyjnych (konserwatyści contra liberałowie itp.). Por. D.A. Hibbs; Economic Interest and the Politics of Macroeconomic Policy. Cambridge 1975.

Należy do tego dodać, że najbardziej pod każdym z tych względów dopracowane ujęcie cyklu wyborczego, jest z kolei przedmiotem poważnych badań dopiero od około 10 lat, co stwarza dodatkowe trudności oceny. Po drugie, na podstawie przeprowadzonych już badań empirycznych, dochodzi się do dość paradoksalnego wniosku, iż być może polityczny cykl koniunkturalny jako zjawisko społeczne w ogóle nie występuje, bądź też ma bardzo małe znaczenie[32].

Znaczenie omawianych koncepcji polega przede wszystkim na tym, że są one poważnymi problemami teoretycznego uchwycenia związków między sferą polityczną a sferą gospodarczą, które odgrywają niewątpliwie istotną rolę w przebiegu współczesnego cyklu gospodarczego i których pomijanie w standardowych modelach wahań koniunkturalnych poważnie osłabia ich „moc wyjaśniającą". Podstawową słabością tych koncepcji jest natomiast powszechne niemal abstrahowanie od żywiołowego mechanizmu koniunkturalnego znanego z ujęć tradycyjnych.

Dwa postulaty badawcze narzucają się w związku z tym pod adresem teorii współczesnego cyklu gospodarczego. Wszelkie próby sformułowania spójnego modelu wahań cyklicznych muszą być poprzedzone rozstrzygnięciem dwóch kwestii o charakterze „paradygmatycznym", które ująć można w postaci dwóch pytań: czy omówione w tym artykule koncepcje są względem siebie komplementarne, czy też substytucyjne? oraz: czy obserwowane wahania wskaźników makroekonomicznych są rezultatem dwóch odrębnych mechanizmów (politycznego i gospodarczego), czy analityczne wyodrębnianie takich mechanizmów nie jest (jeśli tak to dlaczego?) niemożliwe, a tym samym nieuzasadnione?

Odpowiedź na te pytania przyniesie przyszły rozwój teorii funkcjonowania współczesnej gospodarki kapitalistycznej.

Paweł Pawłowski

ON THE CONCEPTIONS OF THE POLITICAL BUSINESS CYCLE

Summary

The paper undertakes an attempt to present synthetically the accomplishments of Marxist and brugeois economics in the field of methodological and theoretical solutions of the problem of model approach to the functioning of the system composed of private economy and state exemplified by the so-called political business cycle.

[32] Najlepszy przegląd badań z tego zakresu zawiera cytowany już zbiór pt.: "Contemporary Political Economy", poświęcony jednak wyłącznie zjawisku cyklu wyborczego.

After presenting three models of the system state – private economy, a general characteristics of the concept of political business cycle was done. Three different versions of this cocept resulting from different models of the state (welfare state, burgeois democracy state and class state) were presented.

Two research postulates addressed to the theory of the modern business cycle were put forward: firstly, it should be decided whether the discussed in the papers models of state are alternative towards each other or complementary. Secondly, a question should be answered whether the analytical differentiation of the political and economic mechanism in the explanation of business fluctuations is justified.